



# KLAKSON

**Zespół Szkół Samochodowych w Toruniu**

Przeciętne Czasopismo dla Nieprzeciętnej Młodzieży

Dwumiesięcznik Nr 1 (135) styczeń / luty 2017r.



**ZAPRASZAMY**

**MOTO ciekawostki...**

**Audi A8 L Security to samochód przystosowany do przewożenia najważniejszych VIP-ów.  
Takim autem porusza się premier Polski.**

Wzmocnione i opancerzone auto waży blisko 3 tony.  
Za jego napęd może odpowiadać 4-litrowy silnik V8 TFSI o mocy 435 KM i 600 Nm lub wolnossąca jednostka W12 FSI oferująca 500 KM i 625 Nm.  
Napęd trafia na cztery koła, a maksymalna prędkość została ograniczona do 210 km/h.



Audi A8 L Security spełnia normy bezpieczeństwa klasy VR 9. Oznacza to, że dla pojazdu nie są zagrożeniem strzały z popularnego Kalasznikowa. Pojazd został tak skonstruowany, aby wytrzymać eksplozję ładunków wybuchowych czy ostrzał z ręcznych wyrzutników granatów.

Auto posiada system awaryjnej wentylacji, na który składają się butle ciśnieniowe. Po naciśnięciu przycisku, system zaopatruje wnętrze w świeże powietrze. Silnik kierowca odpala zdalnie, z pewnej odległości, a na liście opcji jest m.in. selektywna blokada drzewi.

Kolejnym specjalnym elementem jest system gaszenia ognia, aktywowany przyciskiem lub za pomocą czujnika ciepła. Środek gaśniczy z dwóch pojemników zamontowanych w bagażniku wypływa rurami pod spodem pojazdu. Dysze wtryskują go do wnętrza kół, na podwozie, na bak i do komory silnika.



Wiele dodatkowych rozwiązań dopełnia ofertę opcjonalną. Należą do nich: diodowa sygnalizacja do jazdy w konwoju, maszt do poręczników, światła ostrzegawcze, syrena, miejsce do montażu i wbudowania analogowej i cyfrowej krótkofalówki, wbudowany na stałe telefon, rejestrator samochodowy, dodatkowa kamera z tyłu pojazdu i ogrzewana szyba przednia wraz z częściowo ogrzewanymi szybami bocznymi. Ponadto Audi uwzględnia też indywidualne, specjalne życzenia klientów.

## Przeczytaj koniecznie...

Ciszewski Marcin: „[WWW.1939.COM.PL](http://WWW.1939.COM.PL)”

Mam za sobą książkę, która jest pierwszą częścią historii o przeniesieniu się w czasie polskiego doborowego batalionu NATO, uzbrojonego w najnowocześniejszy sprzęt XXI wieku, szykującego się do wyjazdu do Afganistanu. Zamiast w wir walki z Al-Kaidą żołnierze z całym dobytkiem trafiają w początkowy okres II wojny światowej. Męska literatura? Niekoniecznie. Owszem sporo jest tu nazewnictwa wojskowego (zwłaszcza jeśli chodzi o broń), jednak całość napisana jest przystępnym językiem, w narrację i dialogi pisarz wplata sporą dawkę humoru, bohaterowie są sympatyczni, dzielni, męscy, pozytywnie zakręceny (choć niepozbawieni osobistych rozterek) z podpułkownikiem Jerzym Grobickim na czele, a pośród nich... jedyna kobieta: piękna, niezwykle sprawna, niedająca sobie w kaszę dmuchać kapitan Nancy Sanchez. Wyobraźcie sobie konfrontację tego całego supernowoczesnego inwentarza: Rosomaki, śmigłowce bojowe MI24, polskie czołgi Twardy oraz umiejętności komandosów GROMU z niemieckimi Tygrysami, samolotami Luftwaffe III Rzeszy i sztabem dowództwa niemieckiego. Ciszewskiemu udało się opisać te sceny tak obrazowo, że ma się wrażenie, iż ogląda się fantastycznie zrealizowany film wojenny. A to niezwykle zderzenie współczesności z przeszłością potęgowało fascynację.

Ale nie tylko wojnę mamy w tej książce. Wątek sensacyjny dotyczy wykrycia w szeregach batalionu sprawców działań sabotażowych.

W powieści jest też coś, co bardzo lubię - nawiązanie do rzeczywistych wydarzeń (bitwa pod Mokrą 1 września 1939 roku, działania Wołyńskiej Brygady Kawalerii, niemieckiej 4 Dywizji Pancerniej) oraz kilku postaci historycznych (marszałek Rydz-Śmigły, generał Stachiewicz i inni członkowie Sztabu Głównego WP).



## Premiery kinowe...

**POKOT** – premiera 24 lutego

polско-niemiecko-czesko-szwedzki film z 2016 roku, w reżyserii Agnieszki Holland na podstawie powieści Olgi Tokarczuk „Prowadź swój pług przez kości umarłych” z 2009 roku.

**Film został wyróżniony na festiwalu filmowym w Berlinie. Jury przyznało Holland Srebrnego Niedźwiedzia.**



„Pokot” jest jednocześnie czarnym kryminałem, thrillerem, baśnią i satyrą społeczną – wszystko to przyprawione elementami niesamowitości i grozy. W swoich najlepszych momentach film kojarzy się z dziełami Davida Lyncha z początku lat 90. i tym, jak twórca "Miasteczka Twin Peaks" portretuje amerykańską prowincję.

"Pokot" zabiera nas do małej miejscowości w Kotlinie Kłodzkiej, w której ciągle jest problem z zasięgiem sieci telefonii komórkowej. Życie toczy się tam powoli, dość prosto i jednostajnie. Jest biednie i ciasno, przed młodymi nie widać szczególnie zachęcających perspektyw. Okolicą rządzi grupa wpływowych mężczyzn: Prezes, właściciel lisiej fermy, ksiądz, komendant policji. Wszystkich łączy wspólny rytuał polowania. Przez cały rok, zimą, latem, wiosną i jesienią, przeczesaują otaczające Kotlinę lasy, przetrzebiając obficie zamieszkującą je zwierzynę.

Myślistwo jest w "Pokocie" nie tylko krwawym i okrutnym sportem, ale także symbolem zepsucia lokalnej społeczności. Rytuał wspólnego zabijania zwierząt umacnia arbitralną, opartą na przemocy władzę grupy mężczyzn: nad naturą, słabszymi ekonomicznie, kobietami. Holland pokazuje obrazy umęczonej natury – położonych pokotem zwierząt, lisów umierających w ciasnych klatkach, saren w kłusowniczych wnykach –

i pyta widzów: czy naprawdę jako ludzie mamy prawo zadawać takie cierpienie innym żyjącym istotom?

Główna bohaterka, Duszejko, prowadzi samotną krucjatę przeciw kłusownikom i myśliwym. Donosi na policję o wnykach, odstrzałach poza sezonem i innych bezprawnych działaniach polujących mężczyzn. Jest ignorowana do czasu, gdy myśliwi zaczynają ginąć w tajemniczych okolicznościach.



*Opracowała p. A Bielicka*

Gazetka „KLAKSON”

**Zespół redakcyjny:** p. J. Blachowska, p. A. Bielicka, p. D. Szwed, P. Kaletta IIa/4